



W tym przypadku nie musiałem go długo przekonywać. Tylko trzy dni zajęło mu doprowadzenie do działania odwróconego podwójnego wahadła, a choć potrójne wahadło okazało się bardziej problematyczne, w końcu udało mu się także je uruchomić. Użyte częstotliwości okazały się dość wysokie: na przykład przy 50-centymetrowym po-

trójnym odwróconym wahadle, oś drgała w górę i w dół na odległość około 2 cm z częstotliwością około 40 drgań na sekundę.

Niemniej „sztuczka” rzeczywiście działała i to znacznie lepiej, niż mogliśmy to sobie wyobrazić. Byliśmy naprawdę zaskoczeni, jak stabilny potrafił być ten odwrócony stan oraz, jeśli wahadła były utrzymywane z grubsza w jednej linii względem siebie, mogliśmy je odepchnąć o około 40 stopni, a one nadal wracały do pionu.

W listopadzie 1993 r. opublikowaliśmy nasze wyniki w czasopiśmie *Nature*. Miałem nadzieję, że wzbudzi to spore zainteresowanie. *Nature* ukazuje się w czwartki, a strony naukowe w prasie często komentują artykuły z czasopisma następnego dnia, więc oczekiwaliśmy niecierpliwie piątku rana. Okazało się, że zostaliśmy pokonani przez inny artykuł „Lifespan and testosterone” (Długość życia a testosteron), który mówił o tym, czy mężczyźni będą żyli dłużej, jeśli się ich wykastruje, czy nie.*

Jednak w ciągu następnego miesiąca obaj z Tomem daliśmy kilka wykładów o naszej pracy i wtedy zaczęliśmy wspominać – choć z rozbawieniem – o luźnej analogii między naszym dziwnym balansowaniem a hinduską sztuczką. Głównie z tego powodu BBC zainteresowało się naszą pracą i w październiku 1995 roku pojawiliśmy się na chwilę z naszym eksperymentem w programie telewizyjnym *Tomorrow's World* (Świat jutra).

A co powiedział kiedyś Andy Warhol? Coś o piętnastu minutach sławy? W naszym przypadku to były jakieś trzy lub cztery minuty, ale i tak sprawiło nam to przyjemność.

* * *

Wszystko to działo się oczywiście jakiś czas temu i tak przyzwyczaiłem się do twierdzenia o odwróconym wahadle, że czasami wydaje mi się ono całkiem „normalne”. Jednak gdzieś tam w głębi wiem, że nie jest. Może nie jest to dokładnie hinduska sztuczka z liną, ale i tak wydaje się dość niesamowite.

Zapewne najlepszy dowód na to pojawił się dzień po programie telewizyjnym, gdy BBC otrzymało telefon od „zdegustowanego widza

* Gdyby ktoś się zastanawiał, jaka jest odpowiedź na to pytanie, brzmi ona: nie.